

Od autora: tekst musi współistnieć ze zdjęciem

<http://www.wojtekmoskwa.com/wp-content/uploads/2014/01/rownowaga.jpg>

zdjęcie z tekstem: <http://www.wojtekmoskwa.com/rownowaga>

Takie łązenie po wsiach nie jest bezpieczne. Od dnia, gdy na swojej drodze spotkałem dużego, niemiłego psa, z reguły w wędrówce towarzyszy mi kij. Do wsparcia i samoobrony. Ale i do rwania pajęczyn w lesie.

Nie mam stałego oręża. Z reguły szukam po drodze i nie przywiązuję się zbyt. Bywa, że polubię, zapragnę zabrać na kolejną wędrówkę. Porzucam jednak wiedząc, że w mieście będzie jedynie przeszkodą.

Gdy wychodził z baru, słyszałem śmiech. Przeszedłem z nim długą prostą wzdłuż wysokich drzew. Szedł zgarbiony, podpierał się kijem, prawie nie podnosił głowy. Machał wolną ręką tak, jakby w ten sposób nadawał ruch całemu ciału. Szurał kaloszami, wydawał dziwne dźwięki. Pędził, jakby nie mógł się zatrzymać. Biegałem wokół niego robiąc zdjęcia w obawie, że rozleci się zanim dojdzie. Zatrzymał się dopiero przy drodze do gospodarstwa. Zapytałem czy mogę zrobić mu zdjęcie. Niespodziewanie wyraził zgodę.

Swój kij trzyma z tyłu, beztrąsko, jakby mu przeszkadzał i wcale go nie potrzebował. Kazimierz ma na imię. Gdzieś koło Połczyna-Zdroju.

Ja jednak wiem, że gdybym go zabrał, runąłby, razem z domem i drogą. Przynajmniej na zdjęciu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

WojtekM, dodano 05.05.2015 16:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.